

Rosyjskie myśliwce w przestrzeni powietrznej Estonii: testowanie jedności NATO

Piotr Szymański, Bartosz Chmielewski, Marek Menkiszak

19 września trzy rosyjskie myśliwce MiG-31 wtargnęły w przestrzeń powietrzną Estonii nad jej morzem terytorialnym w Zatoce Fińskiej i pozostały tam przez 12 minut na głębokości nieprzekraczającej 10 km. Maszyny zostały wykryte, przechwycone i eskortowane przez siły powietrzne państw NATO zgodnie ze standardową procedurą: do momentu wejścia w estońską przestrzeń powietrzną przez fińskie myśliwce F/A-18, następnie przez parę włoskich F-35 (stacjonujących w Estonii w ramach natowskiej misji nadzoru przestrzeni powietrznej państw bałtyckich Baltic Air Policing, BAP), a na koniec przez szwedzkie JAS 39 aż do granicy obwodu królewieckiego. W odpowiedzi Tallinn zwrócił się do sojuszników o konsultacje w trybie artykułu 4 traktatu waszyngtońskiego oraz zawnioskował o nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Incydent z 19 września jest czwartym naruszeniem przestrzeni powietrznej Estonii przez Rosję w tym roku (dodatkowo rosyjska straż wybrzeża raz przekroczyła granicę morską). W latach 2014–2022 Federacja Rosyjska (FR) naruszyła przestrzeń powietrzną tego kraju 44 razy (w rekordowym 2016 r. dziesięciokrotnie). Zdecydowana większość incydentów trwała kilkadziesiąt sekund i miała miejsce na wysokości wysepki Vaindloo w Zatoce Fińskiej, gdzie nakładają się rejony informacji powietrznej obu państw. Te nie ratyfikowały bowiem traktatu granicznego i nie dokonano stosownego rozgraniczenia. W latach 2023–2024 nie odnotowano naruszeń. Od lata br. następuje wzmożenie incydentów ze strony Rosji; te z 22 czerwca i 7 września trwały już około czterech minut.

Rosja, podobnie jak w przeszłości, odrzuciła zarzuty o naruszenie przestrzeni powietrznej Estonii. W wydanym wieczorem 19 września komunikacie Ministerstwo Obrony FR stwierdziło, że trzy samoloty MiG-31 odbyły planowy lot bez przekroczenia granic państwowych.

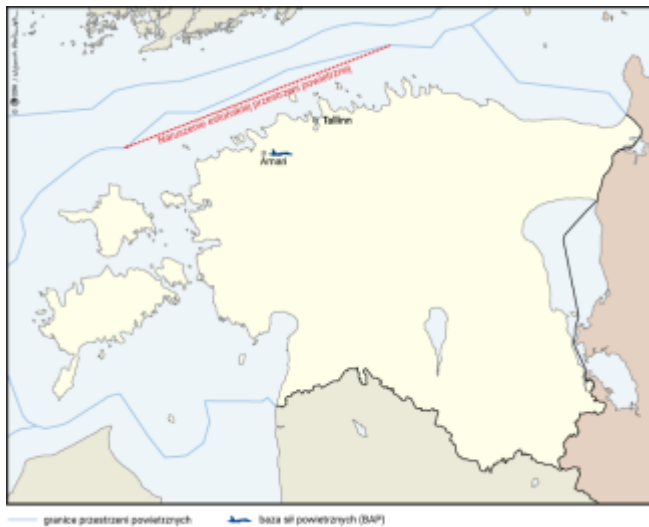
Zdarzenie to wpisuje się ostatnią eskalację działań Moskwy wobec NATO (m.in. naruszenia przestrzeni powietrznej Polski i Rumunii) ukierunkowanych na testowanie sojusznicznych reakcji, w szczególności administracji Donalda Trumpa. To element gry obliczonej na dzielenie USA i sojuszników europejskich, a także zniechęcanie Waszyngtonu do zaangażowania we wsparcie Ukrainy poprzez demonstrowanie zdolności do rozszerzenia kryzysu i destabilizowania wschodniej flanki NATO.

Komentarz

- **Incydent z 19 września jest intencjonalnym naruszeniem estońskiej przestrzeni powietrznej, znacznie poważniejszym od przypadków z przeszłości.** Odróżnia go od nich nie tylko skala i czas trwania, lecz także użyte maszyny. Krótkie przeloty nad Vaindloo, na wysokości miasta Loksa czy w pobliżu wyspy Hiiuma w wielu przypadkach można było interpretować jako przypadkowe. Brak naruszeń w latach 2023–2024 pokazuje, że Rosjanie potrafią latać z poszanowaniem estońskich granic w Zatoce Fińskiej (choć 10 czerwca 2024 r. cztery rosyjskie samoloty na cztery minuty i na głębokość dwóch i pół kilometra naruszyły przestrzeń powietrzną Finlandii na wysokości Porvoo). Ponadto przestrzeń powietrzną Estonii często naruszały maszyny stanowiące mniejsze zagrożenie (w tym roku m.in. Il-76 i Mi-8). Znaczenie ma też ogólny kontekst międzynarodowy, czyli szereg podobnych prowokacji w ostatnim czasie (m.in. wobec Polski, w tym naruszenie strefy bezpieczeństwa platformy Orlenu na Bałtyku, i Rumunii).
- **Tallinn będzie zabiegał o przekształcenie natowskiej misji nadzoru przestrzeni powietrznej czasu pokoju w misję obrony przestrzeni powietrznej państw bałtyckich (z nowymi zasadami użycia siły, dodatkowym uzbrojeniem samolotów i naziemnymi środkami obrony powietrznej).** Litwa, Łotwa i Estonia nie mają lotnictwa bojowego i w zakresie patrolowania swojego nieba w pełni zależą od innych sojuszników.
- **Odpowiedzialne za nadzorowanie przestrzeni powietrznej państw bałtyckich NATO zareagowało na zajście zgodnie ze standardowymi procedurami.** Europejscy sojusznicy (m.in. Francja, Wielka Brytania, RFN, Polska) oraz przedstawiciele UE i NATO potępił rosyjskie naruszenie i wyrazili solidarność z Estonią. Do tej pory nie ma odpowiedzi ze strony USA. Prezydent Trump unikał komentarza, zasłaniając się brakiem informacji. 21 września potwierdził, że stanąby w obronie Polski i państw bałtyckich w razie rosyjskiej eskalacji. Z wypowiedzi sekretarza generalnego NATO Marka Ruttego można wnioskować, że misję BAP podporządkowano organizacyjnie obejmującym całą wschodnią flankę sojuszniczym działaniom Eastern Sentry, uruchomionym 12 września po wtargnięciu rosyjskich dronów w polską przestrzeń powietrzną. Obecnie BAP liczy łącznie 16 maszyn rozlokowanych w Estonii (cztery włoskie F-35) i na Litwie (osiem hiszpańskich eurofighterów i cztery węgierskie JAS 39). W wyniku konsultacji w ramach artykułu 4 nie należy się więc spodziewać jej wzmocnienia, tym bardziej że misję doraźnie wspierać mogą ze swoich baz pary dyżurne z Finlandii, Szwecji, Danii, Polski, RFN, a nawet uczestniczącej w Eastern Sentry Wielkiej Brytanii. Do Estonii mogą natomiast zostać skierowane naziemne środki obrony powietrznej średniego zasięgu w ramach krótkookresowego rotacyjnego modelu NATO (Rotational NATO Air Defence Model).
- **Eskalacja wojskowych prowokacji wymierzonych w państwa wschodniej flanki NATO wynika z przekonania Moskwy, że działania takie mogą silniej podzielić Sojusz w kwestii odpowiedzi na nie oraz wywołać spory wewnątrz krajowe.** Kreml ze szczególną uwagą śledzi reakcje USA i najwyraźniej uznaje, że administracja Trumpa nie jest gotowa na zdecydowaną odpowiedź (poprzez działania w sferze bezpieczeństwa lub zaostrezenie sankcji gospodarczych). Rosja uważa, że będzie to prowadziło do narastania napięć transatlantyckich, a więc można oczekiwać dalszej eskalacji agresywnych posunięć z jej strony. Działania Moskwy mają też wymiar bałtycki – próbuje ona w ten sposób odstraszyć państwa położone nad Bałtykiem od zacieśniania kontroli nad tankowcami

tw. floty cienia (poprzez agresywne przeloty nad okrętami czy eskortowanie tankowców przez okręty wojenne FR).

Mapa. Naruszenie przestrzeni powietrznej Estonii (19 września 2025 roku)



Źródło: Estońskie Ministerstwo Obrony.

Aktualizacja na 24 września 2025

23 września sekretarz obrony/wojny USA Pete Hegseth poinformował o odbyciu rozmowy z ministrem obrony Estonii Hanno Pevkurem, wyrażając solidarność z Estonią i określając naruszenie natowskiej przestrzeni powietrznej przez Rosję jako nieakceptowalne.